

Sygn. akt I ACa 956/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Krzysztof Depczyński (spr .)

Sędziowie : S A (...)

S A Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **T. R.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej**
z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 31 marca 2015 r. sygn. akt I C 120/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz T. R. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 956/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa T. R. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 80.000 złotych, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim:

- w punkcie 1 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki T. R. kwotę 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie 3 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki T. R. kwotę 3.461,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcia zapadły w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

W dniu 11 lipca 2006 roku doszło do wypadku drogowego w miejscowości R., w którym Z. R., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, następstwem czego była, między innymi, śmierć pasażerki samochodu K. D.. Sprawca zdarzenia Z. R. ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie (...) w ramach ubezpieczenia OC. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 177 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat.

K. D. była matką powódki T. R.. W dacie śmierci matki powódka wraz ze swoją rodziną, mężem i pełnoletnimi dziećmi mieszkała osobno, a zmarła mieszkała wraz ze swoim mężem - ojcem powódki. Mimo osobnego mieszkania rodziny bardzo często odwiedzały się. Powódka codziennie rozmawiała z matką przez telefon, poza tym odwiedzały się co kilka dni, w weekendy spotykały się na obiedzie, a w okresie letnim rodziny wspólnie spędzały czas na działce letniskowej. Mama powódki przebywała na emeryturze, natomiast powódka pracowała zawodowo. We wcześniejszym okresie, kiedy dzieci powódki były małe, mama powódki zajmowała się nimi, kiedy powódka była w pracy.

Zmarła K. D., w dacie wypadku miała 72 lata. Kilka lat wcześniej przeszła operację z powodu choroby nowotworowej, a dwa lata przed wypadkiem miała lekki udar.

Powódka była bardzo silnie związana ze swoją matką. Razem spędzały święta, imieniny, urodziny, czy też inne uroczystości rodzinne. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc i wsparcie ze strony swojej matki. Rodziny miały wspólny plan, aby rozbudować dom na działce i zamieszkać tam razem.

Powódka bardzo przeżyła nagłą śmierć swojej mamy, z którą nie może pogodzić się do chwili obecnej. Ponieważ sprawcą wypadku był mąż powódki, T. R. odczuwała również obawy związane z reakcją swojego rodzeństwa na zaistniałe zdarzenie, poza tym sama odczuwała winę, za to co się stało. Po śmierci K. D. powódka nie korzystała z pomocy lekarskiej, natomiast sama zażywała leki na uspokojenie, które mogła kupić w aptece. Po wypadku powódka nie korzystała ze zwolnienia lekarskiego i wróciła do pracy.

Powódka, kiedy odwiedzała ojca po wypadku, nie potrafiła już radośnie spędzać z nim czasu, natomiast często dochodziło wówczas do płaczu i wspomniania zmarłej. Mimo upływu czasu powódka nadal nie może pogodzić się ze śmiercią mamy, ciągle odczuwa jej brak, często odwiedza grób matki.

Aktualnie powódka nie pracuje, pozostaje na zasiłku dla bezrobotnych, mieszka wraz z mężem w M., w domu, który nie został do końca wyremontowany.

Wśród znajomych powódka i jej mama uważane były za osoby bardzo zżyte ze sobą, postrzegane wręcz jak koleżanki. Przed wypadkiem powódka była osobą bardzo otwartą, gościnną, natomiast po wypadku zachowanie powódki uległo zdecydowanej zmianie. Stała się osobą mniej kontaktową, wyciszoną, często wspominała mamę.

Po zgłoszeniu szkody pozwany przyznał i wypłacił na rzecz powódki kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Decyzja została wydana w dniu 16 grudnia 2014 roku.

Stan faktyczny w sprawie nie był sporny pomiędzy stronami, a Sąd Apelacyjny podziela wszystkie poczynione ustalenia i przyjmuje je za własne. Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Za bezsporne poczytał, że samochód sprawcy wypadku, w następstwie którego poniosła śmierć matka powódki, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Jako podstawę prawną odpowiedzialności tego podmiotu wskazał art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r. ze zm.). Z ostatnio wymienionego przepisu Sąd Okręgowy wywiódł wnioski, że sprawca szkody odpowiada między innymi za szkodę, której następstwem jest śmierć. Śmierć osoby bliskiej może natomiast prowadzić do naruszenia dobra osobistego jakim jest więź rodzinna i dawać tym samym prawo do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Podkreślono, że w oparciu o obowiązujący aktualnie art. 446 § 4 k.c. najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługiwałoby roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wejściem w życie tego przepisu). Okoliczności te nie wykluczają jednak zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., na którą to podstawę powoływała się powódka. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie ostatnio wymienionych przepisów zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Zaznaczono, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny stanowi fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny (art. 18 i 71 Konstytucji RP) i jest dobrem osobistym, które pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Zdaniem Sądu I instancji, wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. W świetle powyższych wywodów, Sąd I instancji stwierdził, że zachodzą w przedmiotowej sprawie przesłanki do przyznania na rzecz powódki zadośćuczynienia po śmierci matki.

Odnosząc się do kwestii wysokości tego świadczenia zaznaczono, że na skutek śmierci matki powódki zerwaniu uległa więź łącząca rodzinę. Powódka, mimo posiadania własnej rodziny była bardzo związana emocjonalnie ze swoją matką, często ją odwiedzała, spędzała z nią weekendy, święta i inne uroczystości rodzinne. Kobiety razem spędzały dużo czasu, wspierały się, pomagały sobie, miały plan wyremontowania domu na działce i zamieszkania wspólnie. Tragiczna śmierć mamy zniweczyła te plany i wpłynęła na dalsze funkcjonowanie powódki, która nie może pogodzić się z utratą najbliższej osoby. Dodatkowym obciążeniem dla powódki jest świadomość, że sprawcą wypadku był jej mąż, co wywołuje u powódki poczucie winy, zwłaszcza wobec rodzeństwa. Powódka, mimo upływu czasu nie może pogodzić się ze śmiercią matki, nadal odczuwa smutek i żalobę, często odwiedza grób mamy, poza tym z osoby otwartej i radosnej stała się zamknięta w sobie, wyciszona, nie potrafiąca cieszyć się.

W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając powyższe okoliczności, czasokres od momentu wypadku, aktualny stan zdrowia i jakość funkcjonowania powódki w społeczeństwie, a także uwzględniając wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę tytułem zadośćuczynienia, odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 50.000 złotych. W pozostałej części Sąd I instancji oddalił powództwo jako wygórowane.

Ustawowe odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 481 k.c. od momentu kiedy pozwany zaczął być w zwłoce z zapłatą świadczenia, tj. od następnego dnia od daty wydania przez pozwanego decyzji z dnia 16 grudnia 2014 roku, odmawiającej przyznania zadośćuczynienia, ponad kwotę 10.000 złotych.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Zazaczył, że Powództwo zostało uwzględnione w około 63 procentach, a łączne koszty procesu wyniosły 11.234 złotych, z czego powódka poniosła koszty w kwocie 7.617 złotych, a pozwany w kwocie 3.617 złotych.

Od tego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w punkcie I wyroku co do wysokości zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty ponad 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, a w konsekwencji także co do rozliczenia przez Sąd kosztów procesu. Pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwota 50.000 złotych stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a. oddalenie powództwa T. R. ponad kwotę 20.000 złotych;

b. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i z tej przyczyny została oddalona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, znajdują one bowiem oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został prawidłowo zgromadzony i oceniony w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał także prawidłowej oceny prawnej dochodzonego przez powódkę roszczenia. Znalazło to odbicie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Zasada odpowiedzialności sprawcy wypadku, jak i pozwanego zakładu ubezpieczeń w odniesieniu do powódki pozostawała bezsporną. Sąd II instancji w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela także pogląd leżący u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (3.VIII.2008 r.).

Podzielić należy zapatrywanie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny oraz, że do naruszenia tych dóbr osobistych dochodzi zwłaszcza w przypadku bezpowrotnej utraty osoby bliskiej. Trafnym jest również przyjęcie w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, że takie zdarzenia wywołują u dzieci, nawet dorosłych, szczególnie dotkliwe cierpienia psychiczne. Zgodzić się wprawdzie należy, że dla dokonania w tym przedmiocie ustaleń, nie jest wystarczające samo odwołanie się do stosunku pokrewieństwa, łączącego poszkodowanego ze zmarłym. Jednakże założenie, iż śmierć człowieka nie doprowadzi do naruszenia wspomnianych dóbr osobistych oraz do cierpienia osób mu najbliższych, uznać można za dopuszczalne jedynie w przypadkach, gdy relacje ze zmarłym znacząco odbiegały od przyjętego w danej społeczności standardu. W takiej dopiero sytuacji nie sposób byłoby wykluczyć, że nie doszło do zerwania więzi emocjonalnych ze zmarłym. Zjawisko tego rodzaju nie miało jednak miejsca w rodzinie powódki, na co wskazują jednoznaczne i niekwestionowane ustalenia co do trybu życia zmarłej przed wypadkiem, jak i fakt, że powódka i jej mąż udzielali poszkodowanej K. D. pomocy, m.in. poprzez transport samochodem w dniu wypadku.

W sytuacji zamieszkiwania krewnych w różnych lokalizacjach, w tym zwłaszcza w przypadku założenia przez dziecko własnej, nowej rodziny, dotychczasowe więzi z rodzicami zostają niewątpliwie rozluźnione. Skarżący nie kwestionował jednak, że powódka i jej matka wyrażały i realizowały w dalszym ciągu potrzebę wzajemnych okazjonalnych kontaktów. Istotną i niezależną wartością dla członków rodziny była wreszcie świadomość możliwości odbycia takich spotkań czy porozumiewania się, choćby na odległość. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do zachowania więzi rodzinnych w stosunku do osób najbliższych, zwłaszcza gdy są one wcześniej pielęgnowane. Wskazane dobra osobiste, tak jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., są nierozzerwalnie związane z istotą rodzicielstwa, zasługują więc w ocenie Sądu Apelacyjnego na ochronę.

Regulując kwestię wysokości zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego –

z woli ustawodawcy – pozostawiają sądowi orzekającemu swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, tak by uwzględnił on indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi więc istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe, rozmawiając bezpośrednio ze stronami, spotykając się z nimi na sali sądowej w trakcie procesu, może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas,

gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, opubl. w nr 3 OSNC z 2000 r. pod poz. 58, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, opubl. w systemie informatycznym LEX pod nr (...), z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777, z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., I CSK 54/11, LEX nr 1229537).

Przenosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza, że ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia nie sposób ocenić jako rażąco zawyżonego, jak wskazywał pozwany, a przez to nieodpowiedniego w rozumieniu art. 448 k.c. Przyjęte i wyrażone w pieniądzu wartości, stanowią wynik rozważenia ogółu istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia. Odpierając argumentację pozwanego, jakoby zasądzona kwota była nadmierna można zauważyć jedynie, iż wielokrotnie zasądzane są kwoty zadośćuczynienia w wyższej wysokości.

Sąd I instancji, oceniając zakres cierpień psychicznych powódki trafnie zaakcentował okoliczności pozyskania przez nią wiedzy o wypadku i śmierci matki. Było to zdarzenie nagłe i zupełnie nieoczekiwane, tym bardziej, że kierującym pojazdem był mąż powódki. Nie sposób zgodzić się z zapatrywaniem, jakoby nie towarzyszył mu szczególnie dramatyzm. Jakkolwiek śmierć każdego człowieka stanowi dla jego najbliższych źródło smutku i poczucia straty, to jednak wspomniane emocje nieporównywalnie z innymi przypadkami nasilają się w razie niespodziewanej śmierci spowodowanej zachowaniem innego członka rodziny. Skarżący w tym zakresie nadmiernie eksponuje zaś kwestię braku trwałych następstw dla zdrowia psychicznego powódki. Gdyby jej stan w następstwie śmierci matki tak znacząco się pogorszył, niewątpliwie przełożyłoby się to na sferę ustaleń w odniesieniu do zakresu doznanej krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dotkliwych cierpień moralnych nie sposób jednak każdorazowo powiązywać z koniecznością wystąpienia następstw dla zdrowia psychicznego, czy potrzebą podjęcia terapii. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że indywidualne cechy osobowości, jak i przekonania jednostki powodują, że każda osoba w odmienny sposób reaguje na dotykające ją trudności czy nawet życiowe tragedie.

W podobny sposób należy odnieść się do faktu, że doznany przez powódkę uszczerbek nie polegał na znacznym osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności. Stało się tak dzięki okolicznościom całkowicie niezależnym, niezwiązanym ze zdarzeniem szkodzącym, to jest wskutek założenia własnej rodziny przez powódkę przed wypadkiem. Ponadto dostrzec trzeba, że śmierć K. D. nie doprowadziła do całkowitego osamotnienia jej córki, ani nawet do pozbawienia prawa do życia w rodzinie macierzystej. Powódka w dalszym ciągu kontaktowała się ze swoim ojcem, będącym mężem zmarłej oraz z rodzeństwem. Jednakże funkcjonowanie powódki w ramach jej rodziny pochodzenia niewątpliwie uległo znaczącemu pogorszeniu, a nawet stało się źródłem dodatkowego cierpienia, towarzyszącego uczuciu pustki po stracie matki. T. R. od chwili wypadku zmuszona jest bowiem mierzyć się ze świadomością, że to zachowanie jej własnego męża doprowadziło do cierpienia i żałoby również wszystkich pozostałych członków jej rodziny macierzystej.

Sąd Okręgowy trafnie również zauważył, że celem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę jest częściowe jej zrekompensowanie poprzez umożliwienie poszkodowanemu osiągnięcia satysfakcji, płynącej z zaspokojenia potrzeb zwiększonej konsumpcji dóbr lub usług czy też innych przyjemności, które z braku środków w innych warunkach nie byłyby dla poszkodowanego dostępne (por. pogląd wyrażony na gruncie regulacji art. 445 § 1 k.c. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1968 r., w sprawie I PR 228/68, LEX nr 13977). Takie potrzeby, w sposób najbardziej intensywny, ujawniały się w najwcześniejszym okresie po wypadku drogowym z udziałem K. D., okresie określanym, także potocznie, jako żałoba. A zatem również wysokość świadczenia, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, należy rozpatrywać biorąc pod uwagę stan istniejący w tamtej chwili, w okresie żałoby i dotkliwego smutku, nie zaś w momencie orzekania przez sąd. Upływ czasu od dnia śmierci K. D., na który to fakt obecnie powołuje się skarżący, pozostawał okolicznością irrelevantną dla oceny zasadności żądania. Prezentowany przez pozwanego pogląd prowadziłby przecież do nieuzasadnionego premiowania tych poszkodowanych, którzy z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia występowałiby niezwłocznie po zdarzeniu szkodzącym, jeszcze w okresie trwającej żałoby po śmierci członka rodziny.

W świetle wszystkich ustalonych okoliczności, przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 60.000 złotych zadośćuczynienia (to jest przyznane w wyroku świadczenie w wysokości 50.000 złotych, łącznie z wypłaconą już przez pozwanego sumą 10.000 złotych) jawi się jako adekwatna do stopnia doznanych i przyszłych cierpień poszkodowanej. Sąd I instancji uniknął w tym zakresie jakichkolwiek uogólnień, bardzo drobiazgowo rozpatrywał sytuację życiową T. R.. Kontrargumentacja pozwanego w tym zakresie nie jest trafna. Zadośćuczynienie w wysokości ustalonej przez Sąd I instancji nie jest nadmiernie wygórowane na tle innych podobnych przypadków. Skarżący nie przedstawił zaś żadnych argumentów wskazujących, jakoby adekwatnym było przyznanie powódce świadczenia w kwocie mniejszej niż 60.000 złotych, w szczególności 30.000 złotych.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną, uznając zgłoszony przez niego zarzut jedynie za wyraz głoślownej polemiki z celną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonany na jej podstawie poprawnymi ustaleniami faktycznymi, jak również trafnymi rozważaniami Sądu I instancji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny oparł na przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., statuujących zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na oddalenie apelacji, zasądono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Powyższa kwota wynika z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. (Dz. U. poz. 1804).